

Andrzej Redelbach

Ochrona tajemnicy zawodowej notariusza w świetle ustawy o ochronie danych osobowych

U podstaw niniejszych rozważań leży wykładnia celowościowa przepisów prawa regulujących ochronę tajemnicy zawodowej notariusza oraz ochronę danych osobowych¹. Regulacje te służą wytworzeniu najlepszych warunków dla poszanowania życia prywatnego, którego ochrona jest podstawowym prawem człowieka.

Prawa człowieka przyczyniły się w XIX wieku do rozróżnienia sfery publicznej i prywatnej w życiu jednostki, a zasada poszanowania prywatnej przestrzeni życiowej stała się elementem uznania jej przyrodzonej godności i wolności deklarowanej w państwie prawa. Ochronę praw człowieka trzeba rozpatrywać na styku jednostki ludzkiej z różnorodnymi zbiorowościami (w tym państwa), na rzecz których jednostka nieuchronnie jest pozbawiana części swej suwerenności i prywatności. Relatywne ubezwłasnowolnienie człowieka jest po części wynikiem świadomego wyboru (grupy społeczne zezwalają jednostce ludzkiej lepiej żyć i zaspokajać bardziej rozwinięte kulturowo potrzeby), a niekiedy jednostka jest „zawłaszczona” niezależnie od (i wbrew) jej woli². Jeśli obowiązki zawarte w normach prawnych bezpośrednio określają sytuację jednostki podległej jurysdykcji państwa, to

¹ Por. szerzej A. Redelbach, *Tajemnica zawodowa notariusza w Rzeczypospolitej Polskiej w świetle zasady poszanowania życia prywatnego*, Rejent 1999, nr 6-7, s. 23 i nast.; J. Barta, T. Markiewicz, *Ochrona danych osobowych. Komentarz*, Kraków 2001, s. 22 i nast.

² Por. szerzej A. Redelbach, S. Wrótkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii państwa i prawa*, Warszawa 1994, s. 32 i nast.

jej wolności mogą i powinny nabierać charakteru wolności prawnie chronionych, a prawa człowieka winny stawać się prawami podmiotowymi³.

Regulację praw i wolności człowieka w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. oparto na zasadzie pomocniczości państwa i prawa. Uznano, że podstawową wartością w funkcjonowaniu państwa jest przyrodzona i niezbywalna godność człowieka⁴, a stąd priorytetowe znaczenie nadano wolności człowieka oraz zasadzie *in dubio pro humanitate*. Równocześnie z przejściem sposobu regulacji praw człowieka w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka zwyciężyło w Polsce ujęcie prawnonaturalne, treść Konwencji bowiem była negocjowana przez państwa na gruncie praw zasadniczych⁵.

1. Poszanowanie życia prywatnego

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej ujmuje zarówno prawo do ochrony życia prywatnego oraz decydowania o swoim życiu osobistym (art. 47), jak i ochronę tajemnicy komunikowania się (art. 49). Przepisy te są kluczową przesłanką w interpretacji uregulowań wpływających na rozwiązanie problemu tajemnicy zawodowej notariusza w RP, a także postanowień dotyczących ochrony danych osobowych.

W prowadzonej wykładni prawa uwzględnić należy art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, bowiem zgodnie z art. 91 ust. 2 Konstytucji, w razie kolizji postanowień Konwencja ma prymat nad wskazaniami ustaw⁶. Artykuł ten stanowi, że każdy ma prawo do poszanowania

³ Por. szerzej A. Redelbach, *Wstęp do prawoznawstwa. Podstawowe pojęcia nauk o władzy, państwie i prawie w perspektywie Unii Europejskiej*, Toruń 2000, s. 125 i nast.

⁴ M. Osołka definiowała godność człowieka następująco: „Ma godność ten, kto umie bronić pewnych uznanych przez się wartości, z których obroną związane jest jego poczucie własnej wartości i kto oczekuje z tego tytułu szacunku ze strony innych. Brak godności z kolei ujawnia ten, kto rezygnując z takiej wartości, sam siebie poniża lub daje się poniżać dla osiągnięcia jakichś osobistych korzyści”, [w:] *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Warszawa 1970, s. 59.

⁵ Por. szerzej A. Redelbach, *Prawa naturalne – prawa człowieka – wymiar sprawiedliwości*, Toruń 2000, s. 65 i nast.

⁶ Por. szerzej A. Redelbach, *Sądy a ochrona praw człowieka*, Toruń 1999, s. 72 i nast.

swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji⁷.

W rozumieniu zasady poszanowania życia prywatnego istotne znaczenie ma orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka⁸. Wskazano tam, iż nawet jeśli art. 8 Konwencji nie zawiera w sobie przepisów formalnych, ujmujących gwarancje proceduralne zezwalające ustalić, czy konkretna decyzja państwa naruszająca życie prywatne mieści się w granicach swobodnego uznania, to jednak zachowany musi być wymóg rzetelności postępowania⁹ i zasada proporcjonalności pomiędzy realizowanymi celami.

Konkurować mogą ze sobą – prawo do ochrony życia prywatnego oraz prawo do swobody wypowiedzi. Tak było w przypadku rozstrzygnięcia Trybunału w sprawie Guerra i innych przeciwko Włochom. Skarżący zamieszkiwali w pobliżu fabryki chemicznej emitującej substancje szkodliwe i niebezpieczne dla ich zdrowia. Uznano, że władze nie mogą wprowadzać ograniczeń w zbieraniu i przekazywaniu informacji mających zasadnicze znaczenie dla prywatnego życia obywateli. Gdy takich informacji skarżących pozbawiono, naruszono nie art. 10, lecz art. 8 Konwencji Europejskiej, gdyż członkowie społeczeństwa muszą być poinformowani o poważnych zagrożeniach dla życia prywatnego i rodzinnego (1998 r.).

Współcześnie narasta konflikt pomiędzy z jednej strony rozszerzającą się **globalizacją** informacji o wszystkich i o wszystkim, a z drugiej z dążeniem do ochrony coraz większego obszaru zachowań człowieka jako jego **prywatnością**. Powszechna dostępność informacji jest nie tylko wynikiem rozwoju światowych sieci informacyjnych, ale jest także związana z gromadzeniem, przetwarzaniem i rozpowszechnianiem informacji coraz bardziej wysublimowanych i spektakularnych.

⁷ Por. szerzej A. R e d e l b a c h, *Europejska Konwencja Praw Człowieka w polskim wymiarze sprawiedliwości*, Poznań 1997, s. 160 i nast.

⁸ Międzynarodowy mechanizm dochodzenia praw człowieka przedstawiam szerzej w opracowaniu: A. R e d e l b a c h, *Strasbourg bliżej. Skargi indywidualne do Europejskiej Komisji Praw Człowieka*, Poznań 1996.

⁹ Por. szerzej A. R e d e l b a c h, *Zasada rzetelności postępowania w rozstrzygnięciach organów strasburskich*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1997, z. 2, s. 13 i nast.

Z prawem do prywatności kolidowałby całkowity zakaz i karalność rozpowszechniania jakichkolwiek treści pornograficznych za pośrednictwem jakiegokolwiek nośnika informacji. Zakaz taki, połączony z brakiem ustawowej definicji pojęcia „pornografia”, nie da się jednocześnie pogodzić z zasadą poszanowania swobody wyrażania poglądów, prawem do informacji oraz wolnością twórczości artystycznej. Zasadne jest stąd stanowisko zawarte w wecie prezydenta z dnia 27 marca 2000 r. do zmiany kodeksu karnego RP w tej mierze, że w demokratycznym społeczeństwie o zachowaniach człowieka powinny decydować racjonalne przemyślenia i wolna wola, a nie represja karna i złudne przekonanie o onnipotencji prawa.

Pogwałceniem zasady tajemnicy kontaktów adwokatów z klientami jest rejestrowanie rozmów telefonicznych z linii kancelarii adwokackiej. W motywacji wyroku Trybunału wskazano, że ustawodawstwo wielu państw nie szanuje życia prywatnego jednostki, a firmy prywatne uznają je za obszar dozwolonego wywiadu gospodarczego. Jednocześnie skrytykowano sytuację, w której argumenty Trybunału dotyczące monitoringu komunikacji społecznej są lekceważone przez służby publiczne (por. także: Valenzuela Contreras v. Hiszpania, 1998 r.).

Orzecznictwo strasburskie określa obszar znaczeniowy pojęcia „życie prywatne” także poprzez decyzje negatywne dla skarżących. Przykładowo uznano, że stosunki seksualne uprawiane za wynagrodzenie nie są częścią życia prywatnego (Komisja: F. v. Szwajcaria, 1988 r.). Jednakże dostrzegając, że trudno jest uznać prostytutkę za spełnienie osobowości, Komisja uznała jej karalność za naruszenie prawa do poszanowania prywatności życia.

W sprawach Dudgeon przeciwko Wielkiej Brytanii (1981 rok) oraz Modinos przeciwko Cyprowi (1993 r.) uznano, że odpowiedzialność karna za dobrowolne stosunki homoseksualne między dorosłymi stanowi nieusprawiedliwioną ingerencję w prawo do poszanowania życia prywatnego. Kwestia ta powróciła w orzeczeniach wydanych w sprawach Lustig-Prenan i Beckett oraz Smith i Grady przeciwko Wielkiej Brytanii. Wobec skarżących, żołnierzy brytyjskich sił zbrojnych, prowadzono dochodzenie zmierzające do ustalenia, czy nie są homoseksualistami, a następnie z tego względu zwolniono ich ze służby. Zdaniem Trybunału, prowadzone dochodzenia naruszały głęboko sferę ich prywatności, a zwolnienie ze służby stanowiło poważną ingerencję w ich przyszłość (1999 r.). Za niezasadne uznano

jednocześnie stanowisko władz brytyjskich, że skłonności homoseksualne obniżają skuteczność operacyjną sił zbrojnych.

Naruszenie życia prywatnego i rodzinnego jest zasadniczą przesłanką skarg z Turcji, związanych z konfliktem z Kurdami dążącymi do niepodległości. Trybunał uznał przykładowo, że doszło do drastycznego naruszenia art. 8 Konwencji, gdy żołnierze nakazali ewakuację wsi Kelekci i podpalili część domów. Mieszkańcy uciekli do innych miejscowości i zamieszkali u członków rodzin albo pozostali bezdomni; żołnierze następnie spalili resztę zabudowań i już ponad 4 lata wieś jest całkowicie wyludniona (Akdivar i inni przeciwko Turcji 1996 r.)¹⁰.

Szereg orzeczeń Trybunału jest związanych z naruszaniem tajemnicy korespondencji pomiędzy aresztowanymi i więzionymi a ich obrońcami, a także ich korespondencji z Komisją w Strasburgu. W dniu 10 czerwca 1996 r. Rzeczypospolita Polska ratyfikowała porozumienie europejskie w sprawie osób uczestniczących w postępowaniu przed Europejską Komisją i Europejskim Trybunałem Praw Człowieka (Dz.U. Nr 112, poz. 535 i 536), którego art. 3 stanowi, że układające się strony zapewniają osobom uczestniczącym w wymienionym postępowaniu, ich adwokatom, doradcom prawnym i profesorom prawa, świadkom, biegłym i innym osobom swobodę korespondencji z Komisją i Trybunałem.

Kierując się poszanowaniem życia prywatnego, nie można usprawiedliwić zapisu rozmów telefonicznych na taśmie magnetofonowej (mimo że wypowiedzi dotyczyły popełnienia poważnej zbrodni), jeśli rozmowa była zarejestrowana w biurze policji, lecz bez zezwolenia sędziego śledczego (A. v. Francja, 1993 r.). Analogicznie Trybunał uznał, że brytyjskie regulacje prawne dotyczące warunków posługiwania się podsłuchem telefonicznym są niejasne i naruszają analizowany artykuł, umożliwiając bowiem ich dowolną interpretację (Malone v. Wielka Brytania 1985 r.; Khan v. Wielka Brytania, 2000 r.). Nie przekonało Trybunału stanowisko władz brytyjskich, że poza jednorazowym podsłuchem udostępniono jedynie dane uzyskane metodą zwaną *metering*, czyli za pomocą zapisu automatycznie

¹⁰ M.A. Nowicki, *Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Biuletyn Ośrodka Dokumentacji i Informacji Rady Europy, Warszawa 1996, s. 135, t e n ż e, *Kamienie milowe. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Warszawa 1996; t e n ż e: *Wokół Konwencji Europejskiej. Krótki komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Kraków 2000.

rejestrującego numery wybierane z określonego numeru telefonu oraz datę i czas trwania rozmowy. Kontrola podlegać musi zakres swobody udzielonej władzom i sposób korzystania z niej, z uwzględnieniem uprawnionego celu takiej ingerencji w życie prywatne oraz obowiązku ochrony jednostki przed arbitralnością tejże ingerencji.

Trybunał uznał, że rozmowy telefoniczne z miejsca pracy, analogicznie do rozmów z miejsca zamieszkania, mogą się mieścić w zakresie znaczeniowym pojęcia „życie prywatne i korespondencja” w art. 8 Konwencji (Halford v. Wielka Brytania, 1997 r.; Amann v. Szwajcaria, 2000 r.). Skarżąca dysponowała w miejscu pracy dwoma telefonami, z których jeden był przeznaczony do rozmów prywatnych. Halford, ówczesnie najwyższa stanowiskiem kobieta policjant w Wielkiej Brytanii, zarzuciła w wytoczonym pozwie jej dyskryminację jako kobiety w związku z brakiem awansu, a władze nie wykluczyły możliwości późniejszego podsłuchu jej rozmów.

Generalnie zakłada się, że niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w prawo do poszanowania życia prywatnego, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w społeczeństwie demokratycznym, z uwagi na: bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności, ochronę praw i wolności innych osób. Wskazane ograniczenia mają, zdaniem Trybunału, umożliwić wyważenia pomiędzy prawem i wolnością jednostki a ochroną społeczeństwa demokratycznego jako całości (Klass i inni v. RFN). Wysoka abstrakcyjność przedstawionych powyżej przyczyn uzasadniających ograniczenia w stosowaniu praw i wolności człowieka powoduje, że nakazuje się interpretować klauzule ściśle i rygorystycznie.

Różnorodne są wymogi wobec prawa, które winno być precyzyjne i zrozumiałe oraz dostępne dla adresatów norm (Sunday Times v. Wielka Brytania – nr 1, 1979 r.) i w sposób klarowny zakreślać granice swobodnego uznawania organów administracyjnych i dyskrecjonalnej władzy państwa (Malone v. Wielka Brytania, 1985 r.). Trybunał stwierdził, że gdyby pomijał orzecznictwo, to poderwałoby zaufanie do danego systemu prawa. Klauzula „przewidziane przez prawo” to nie tylko wskazanie, że dana kwestia winna być regulowana przez prawo, ale także wymóg należytej jakości prawa.

2. Tajemnica zawodowa notariusza

Normatywne ujęcie tajemnicy zawodowej notariusza ma charakter dwoisty, z jednej strony znajduje swój wyraz w obowiązującym prawie (ustawa z dnia 14 II 1991 r. – Prawo o notariacie), z drugiej zaś jest domeną etyki zawodowej (Kodeks Etyki Zawodowej Notariusza – uchwała Krajowej Rady Notarialnej z dnia 12 XII 1997 r.). Wpływ na warunki zachowania tajemnicy zawodowej notariusza wywierają przepisy prawa karnego, administracyjnego i cywilnego. Preambuła do Kodeksu Etyki Zawodowej nakazuje notariuszowi przestrzegać praw człowieka, a stąd zagadnienie tajemnicy zawodowej nie można odrywać od prawa do poszanowania życia prywatnego.

Tajemnica zawodowa w prawie o notariacie zawiera w sobie okoliczności sprawy, o których notariusz powziął wiadomość ze względu na wykonywane czynności, a więc informacje i związane z nimi wypowiedzi stron czynności, ich pełnomocników i świadków (art. 18). Zwrot „okoliczności sprawy” dotyczy wiadomości nie tylko bezpośrednio związanych z czynnością notarialną, ale także wiążących się z prywatnością stron czynności. Tajemnica zawodowa obejmuje tak treść oświadczeń stron, jak i sam fakt dokonania czynności notarialnej¹¹, wyraża się w sposobie przechowywania i udostępniania informacji dotyczących stron czynności notarialnych, a także niezbędnych wyjaśnień udzielanych stronom przez notariusza.

Prawo o notariacie zakazuje wydawania oryginałów aktów notarialnych poza miejsce ich przechowywania oraz określa krąg osób uprawnionych do otrzymywania wypisu aktu notarialnego, wśród których wymienione są strony aktu i osoby, dla których zastrzeżono takie prawo w akcie, oraz ich następcy prawni. Innym osobom wypis aktu notarialnego może być wydany za pisemną zgodą stron wyrażoną w obecności notariusza albo przy podpisie urzędowo poświadczonym¹². Każdorazowo zaznaczyć trzeba

¹¹ J. Florowski, B. Tymiecki, *Prawo o notariacie z komentarzem*, Warszawa 1993, s. 27.

¹² W przypadku braku zgody stron wypis taki może być wydany na podstawie prawomocnego postanowienia sądu okręgowego właściwego za względu na siedzibę kancelarii notarialnej w postępowaniu nieprocesowym, po wysłuchaniu stron aktu, które stawiają się na wezwanie.

komu i kiedy wypis wydano oraz fakt jego podpisania przez notariusza i zaopatrzenia pieczęcią¹³.

Rygorystycznie uregulowane są zasady udzielania informacji oraz wydawania innych dokumentów i odpisów osobom, na których żądanie dokonywano czynności notarialnej, a jeśli wynika to z treści stosunku prawnego, także stronom czynności. Przed udzieleniem informacji o czynności notariusz zobligowany jest zbadać, czy stosunek prawny zainicjowany daną czynnością dotyczy danej osoby. Osoby uprawnione do otrzymywania wypisów dokumentów stwierdzających czynności notarialne mają prawo do otrzymywania informacji ustnych.

Notariusz winien udzielać informacji pisemnych o sporządzonych dokumentach i doręczać wypisy tych dokumentów organom władzy publicznej: państwowym i samorządu terytorialnego. Akty notarialne wysyłane są celem wywołania niesionych przez nie skutków prawnych wydziałom ksiąg wieczystych sądów i wydziałom gospodarczo-rejestrowym (do rejestru handlowego, przedsiębiorstw i spółdzielni), a także organom prowadzącym ewidencję gruntów i budynków. Interes prawny Skarbu Państwa powoduje, że notariusz jest zobowiązany przesyłać właściwym urzędem skarbowym informacje o czynnościach notarialnych, które mogą pociągać za sobą obowiązek zapłaty opłaty skarbowej lub podatku od darowizny oraz informacje o pobraniu tychże.

Zachowanie tajemnicy zawodowej jest moralnym obowiązkiem notariusza jako powiernika swoich klientów. Zakres obowiązków etycznych jest więc szerszy niż w regulacji prawnej zagadnienia, bowiem notariusz traktowany jest jako osoba, której powołaniem jest powiernictwo. Dochowanie tajemnicy zawodowej jest jednym z pięciu podstawowych kanonów etycznych zawodu obok uczciwości, rzetelności, niezależności i bezstronności. Zawód notariusza mieści się w rezultacie w tym samym szeregu, co zawód kapłana, lekarza czy też adwokata. W sensie etycznym po części mamy do czynienia z zawodem notariusza jako profesją, a po części z powołaniem. Oznacza to, że czynność notarialna może być wtedy dokonywana, gdy nie ma konfliktu bądź oczywistej sprzeczności interesów stron¹⁴.

¹³ Przedstawione reguły dotyczą także wydawania wyciągów i odpisów dokumentów sporządzonych przez notariusza i związanych z dokonaną czynnością notarialną.

¹⁴ W. Ż m u d z i Ń s k i odwołuje się w tej mierze do XVII-wiecznego określenia notariusza jako „librariusza”, a więc osoby publicznej sprawiedliwie odmierzającej prawa, w: *Ustrój notariatu*, Rejent 1991, nr 2, s. 8.

Notariusza traktuje się jako osobę korzystającą z ochrony przysługującej funkcjonariuszom publicznym, a na zaufanie publiczne musi zasłużyć własnymi kwalifikacjami i wartościami moralnymi¹⁵. Uregulowanie tajemnicy w etyce zawodowej dotyczy notariusza jako osoby zaufania publicznego, wykonującej wolny zawód *sui generis*¹⁶, oraz jako doradcy i powiernika stron.

Regulacja prawna i etyczna kwestii zwolnienia notariusza z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej jest rozbieżna. W myśl regulacji prawnej obowiązek ten ustaje, gdy notariusz składa zeznania jako świadek przed sądem, chyba że zagraża to dobru państwa albo ważnemu interesowi prywatnemu z obowiązku zachowania tajemnicy zwalnia go wtedy Minister Sprawiedliwości. Zgodnie z regulacją etyki zawodowej, z obowiązku zachowania tajemnicy zwolnić może notariusza dopiero orzeczenie sądu albo zgodne oświadczenie wszystkich uczestników czynności notarialnej.

W opracowaniu sprzed 2 lat pisałem, że ocena ówczesnej regulacji prawnej tajemnicy zawodowej notariusza jest negatywna i konieczna jest rychła zmiana przepisów prawa. Uchylić należałoby § 3 art. 18 pr. o not., bowiem narusza konstytucyjne prawo do poszanowania życia prywatnego. Przepis jest także niezgodny z regułami postępowania administracyjnego i cywilnego, które w sposób trwały chronią zachowanie tajemnicy zawodowej notariusza. Za nie mniej konieczną z tychże względów uznałem zmianę kodeksu postępowania karnego i zakwalifikowanie notariuszy do grupy osób wskazanych w § 2 art. 180: adwokatów, lekarzy i dziennikarzy¹⁷. Do dnia dzisiejszego zmiany takie nie nastąpiły.

Zmianę przyniosła ustawa o przeciwdziałaniu wprowadzania do obrotu wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł (Dz.U z 2000 r. Nr 116, poz. 1216), która dodała do art. 18 pr. o not. § 4 znoszący obowiązek zachowania tajemnicy w odniesieniu do in-

¹⁵ O etosie zawodu notariusza szerzej W. Ż m u d z i ń s k i, *op. cit.*, s. 7 i nast.

¹⁶ A. O l e s z k o, *Znaczenie ustrojowego charakteru samorządu zawodowego w projekcie Konstytucji w dostosowaniu polskiego notariatu do współczesnych wymogów demokratycznego państwa prawnego*, Rejent 1997, nr 7, s. 20; patrz także J. P r e u s s n e r - Z a m o r s k a, *Uwagi na temat statusu prawnego notariusza w świetle polskiej ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie*, Rejent 1997, nr 6, s. 54 i nast.

¹⁷ A. R e d e l b a c h, *Tajemnica zawodowa notariusza...*, s. 23 i nast.

formacji udostępnianych na podstawie przepisów tejże ustawy¹⁸. Ustawa powołuje do życia nowy urząd – Generalnego Inspektora Informacji Finansowej, a instytucje finansowe obowiązane do rejestrowania transakcji i przekazywania informacji o nich poddaje w tej mierze kontroli. Kontrolę taką w stosunku do notariuszy sprawować będą prezesi sądów apelacyjnych

Jeśli zachowanie tajemnicy zawodowej przez notariusza jest jedną z priorytetowych cech zawodu, a jej zniesienie jest możliwe nie w każdym przypadku i obwarowano je surowymi warunkami, obecną treść art. 18 prawa o notariacie **należy ocenić całkowicie negatywnie**; przepis ten obciążony jest wewnętrzną sprzecznością postanowień § 1 i 2 oraz § 3 i 4. Spełnienie przez notariusza wymogów § 4 wprowadza go w kolizję z rudymentami zachowania tajemnicy zawodowej przynoszonymi przez § 1 i 2.

Idea zwalczania obrotu nielegalnymi środkami finansowymi zasługuje na pełną akceptację, nie może jednak przekreślać roli notariusza jako osoby zaufania publicznego, powiernika i doradcy stron oraz podważać stąd konstytucyjnej zasady głoszącej, że RP jest państwem prawa. W obrębie tradycji, ogólnych zasad prawa uznanych przez narody cywilizowane, a także rodzimej regulacji prawa o notariacie nie mieści się zobowiązanie notariusza do prowadzenia rejestru transakcji i osób przewidzianego ustawą, a także przekazywania informacji o domniemanych przypadkach nieujawnionego lub nielegalnego transferu środków finansowych do obrotu.

3. Ochrona danych osobowych

Istotnym elementem życia prywatnego są dane osobowe gromadzone obecnie przez różne instytucje publiczne i w różnorodnych celach. Organizacje międzynarodowe, jak Rada Europy, wypracowały standardy międzynarodowe poświęcone ochronie danych osobowych, jak Konwencja 108 Rady Europy z 1981 r. dotycząca ochrony osób w związku z automatycznym przetwarzaniem danych osobowych, rezolucja 73/22 z 1973 r. o ochronie

¹⁸ Przepisy ustawy zostały podyktowane ratyfikowaną w 1994 r. konwencją wiedeńską o nielegalnym handlu narkotykami i substancjami psychotropowymi oraz dyrektywami EWG dotyczącymi ochrony systemu finansowego przed praniem brudnych pieniędzy.

danych osobowych w sektorze prywatnym, rezolucja 74/29 z 1974 r. o ochronie danych osobowych w sektorze publicznym. Analogicznie Unia Europejska w dyrektywie 95/46/EC z 1995 r. zajęła się ochroną osób w związku z przetwarzaniem danych osobowych oraz swobodnego przepływu takich danych. Niemniejsze znaczenie mają różnorodne rekomendacje przyjęte przez Komitet Ministrów Rady Europy, jak:

a) rekomendacja 3/83 w sprawie ochrony użytkowników skomputeryzowanych usług informacji prawniczej,

b) rekomendacja 20/85 w sprawie ochrony danych osobowych wykorzystywanych dla celów marketingu bezpośredniego,

c) rekomendacja 1/86 w sprawie ochrony danych osobowych wykorzystywanych dla celów opieki społecznej,

d) rekomendacja 15/87 o korzystaniu z danych osobowych w działalności policji,

e) rekomendacja 2/89 w sprawie ochrony danych osobowych wykorzystywanych w związku z zatrudnieniem,

f) rekomendacja 10/91 w sprawie przekazywania osobom trzecim danych osobowych będących w dyspozycji instytucji publicznych,

g) rekomendacja nr 4/95 w sprawie ochrony danych osobowych w dziedzinie usług telekomunikacyjnych,

h) rekomendacja nr 1/95 w sprawie zbierania, przetwarzania, przedstawiania i archiwizacji orzeczeń sądowych w skomputeryzowanych systemach dokumentacji,

i) rekomendacja 18/97 w sprawie ochrony danych osobowych gromadzonych i przetwarzanych w celach statystycznych¹⁹.

W perspektywie wejścia Polski do Unii Europejskiej odnotować trzeba uwagę, jaką przywiązuje się tam do ochrony osób w związku z przetwarzaniem danych osobowych oraz swobodnego przepływu tychże danych (dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 95/46/EC z 1995 r. poświęcona wypracowaniu jednolitego minimalnego poziomu ochrony prywatności osób fizycznych). Prawo każdego do ochrony jego danych osobowych reguluje art. 8 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Wymienić

¹⁹ Por. szerzej: J. Barta, R. Markiewicz, *Ochrona danych osobowych...*, s. 39 i nast.; *Ochrona danych osobowych*, red. M. Wyrzykowski, Warszawa 1999; A. Mednis, *Ustawa o ochronie danych osobowych. Komentarz*, Warszawa 1999.

trzeba także konwencję z Szengen, na podstawie której w 1990 r. zawarto porozumienie i powołano do życia System Informacyjny Szengen, służący wymianie informacji o osobach przekraczających granice państw stron umowy (Belgii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Luksemburga, Niemiec, Portugalii). Regulacji elektronicznych banków danych poświęcono wytyczne ujęte w postaci Rezolucji 45/95 Zgromadzenia Ogólnego ONZ²⁰.

Ochrony danych osobowych dotyczą różnorodne orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka²¹. W jednej ze spraw Trybunał dopatrywał się nieposzanowania życia prywatnego skarżącego, gdy odmówiono mu dostępu do akt dotyczących jego tożsamości oraz zapisów z jego dzieciństwa i rozwoju. Skarżący do pełnoletności przebywał w kolejnych rodzinach zastępczych, a odmowę dostępu do akt uzasadniały władze interesem publicznym (*Gaskin v. Wielka Brytania*, 1989 r.).

Systematyczne zbieranie i gromadzenie przez wyspecjalizowane służby państwowe danych o charakterze publicznym trzeba uznać za część życia prywatnego (*Rotaru v. Rumunia*, 2000 r.). Trybunał wskazał, że funkcjonujący w Rumunii system tajnego gromadzenia danych osobowych nie chronił jednostki przed możliwością nadużyć. Ponownie przyznano zasadnicze znaczenie zachowaniu warunku przewidywalności prawa, tak by jednostka nie tylko dysponowała prawem, ale by było to prawo odpowiedniej jakości (por. też *Amman v. Szwajcaria*, 2000 r.).

W sprawie M.S. przeciwko Szwecji (1997 r.) do biura ubezpieczeń społecznych przekazano bez zgody skarżącej dane medyczne przechowywane w klinice, włącznie z danymi bardzo osobistymi (między innymi dotyczącymi dokonanej aborcji). Trybunał stwierdził, że doszło w sprawie do ingerencji w prawo skarżącej do poszanowania życia prywatnego, jednak zastosowany środek był proporcjonalny do uprawnionego celu (wystar-

²⁰ *Ibidem*, s. 57 i nast.

²¹ Trybunał działa jako organ kontrolujący przestrzeganie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Mechanizm ten w znaczący sposób został spowolniony, bowiem obecnie w Trybunale oczekuje na rozpatrzenie ponad 15 tysięcy zarejestrowanych spraw, z których prawie połowa wpłynęła tylko w 2000 r. W rezultacie zamierza się obecnie przywrócić dawny mechanizm, w którym jeden organ – Komisja prowadziła postępowanie wyjaśniające i wstępną oceną spraw, a drugi – Trybunał rozpatrywał dopuszczone wcześniej sprawy. Por. A. R e d e l b a c h, *Wolność słowa w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2000, z. 3, s. 1 i nast.

czającym powodem przekazania dokumentacji była okoliczność, że ustalano, czy należy się odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy). Stwierdzono także, że podejmowanym działaniom towarzyszyło należyte zabezpieczenie przed nadużyciem obowiązku zachowania poufnego charakteru danych osobistych²².

Zagrożenie w tej mierze stwarza aktuariat, a więc wyważanie przez towarzystwa ubezpieczeniowe równowagi pomiędzy ryzykiem prezentowanym przez ubezpieczającego się a wysokością naliczanej dla niego składki. Wbrew interesom tychże towarzystw lekarze i placówki służby zdrowia jako depozytariusze dokumentacji medycznych są odpowiedzialni za pełne zagwarantowanie jej poufności, nawet po śmierci pacjenta. Lekarze mogą udostępniać informację medyczną jedynie na wyraźne pisemne żądanie pacjenta lub członka rodziny czy wykonawcy jego testamentu²³. Ujawnienie informacji powinno być bezwzględnie poprzedzone uprzedzeniem o konsekwencjach odtajnienia tejże²⁴.

Brak dostępu do danych w tajnym rejestrze policyjnym oraz niezagwarantowanie możliwości udziału w ich sprostowaniu wystąpiły w sprawie Leander przeciwko Szwecji (1987 r.). Uznano, że dochodzi w tej sytuacji do naruszenia prawa do poszanowania życia prywatnego. Gdy jednak dane udostępniono, by chronić bezpieczeństwo państwa (skarżący był kandydatem do pracy w bezpośrednim sąsiedztwie bazy wojskowej), naruszenie należy uznać za konieczne w społeczeństwie demokratycznym.

Interes publiczny konkurować może z prawem do poszanowania prywatnego charakteru danych osobistych. Skarga Z. przeciwko Finlandii dotyczyła sytuacji, w której mąż skarżącej został skazany za gwałty oraz usiłowanie zabójstwa. Zarzut usiłowania przez niego zabójstwa opierał się na założeniu, że popełniając przestępstwa seksualne, miał świadomość nosicielstwa wirusa HIV. Gdy żona oskarżonego odmówiła zeznań, lekarz

²² Por. szerzej E. K u l e s z a, *Ochrona danych o stanie zdrowia w świetle ustawodawstwa europejskiego i polskiej ustawy o ochronie danych osobowych*, Prawo i Medycyna 2000, nr 5, s. 101 i nast.

²³ Por. szerzej T.M. Z i e l o n k a, *Tajemnica lekarska – święta powinność czy przestarzały wymóg?*, Prawo i Medycyna 1999, nr 4, s. 77 i nast.

²⁴ Por. szerzej M. S a f j a n, *Prawo i medycyna. Ochrona praw jednostki a dylematy współczesnej medycyny*, Warszawa 1998, s. 106 i nast.

prowadzący ją ujawnił w sądzie dane o jej stanie zdrowia, a jej dokumentację lekarską skonfiskowano i dołączono do akt sądowych. Sąd, skazując męża skarżącej, podał do publicznej wiadomości jedynie sentencję wyroku i podstawowe fakty, utajając uzasadnienie wyroku i akta sprawy na 10 lat. Sąd Apelacyjny ujawnił jednak nazwisko skarżącej. Ujawnienie nazwiska skarżącej oraz zezwolenie na upublicznienie treści uzasadnienia i akt po 10 latach, czyli za życia skarżącej, uznano za naruszenie art. 10 Konwencji (1997 r.).

Zgodnie z art. 51 Konstytucji RP z 1997 r., jedynie na podstawie ustawy można zobowiązać jednostkę do ujawnienia informacji jej dotyczących. Władze publiczne mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać wyłącznie takie informacje o obywatelach, które są niezbędne w demokratycznym państwie prawnym. Prawo dostępu do dokumentów urzędowych i zbiorów danych dotyczących poszczególnych osób ma każdy, kogo informacje te dotyczą. Określone tu uprawnienie do żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zgromadzonych sprzecznie z ustawą rozwinął akt prawny z dnia 29 października 1997 r. (Dz.U. Nr 133, poz. 883 – tekst pierwotny).

Ustawę o ochronie danych osobowych stosuje się między innymi do podmiotów niepaństwowych realizujących zadania publiczne oraz osób, które przetwarzają dane w związku z działalnością zawodową, a także samorządu notarialnego – w działaniu którego występuje przetwarzanie danych dla realizacji celów statutowych²⁵. Ustawa znajduje zastosowanie w odniesieniu do kancelarii notarialnych, bowiem zbiory danych osobowych nie są tam sporządzane dla celów doraźnych, wyłącznie ze względów technicznych, szkoleniowych lub w związku z dydaktyką szkół wyższych, a po wykorzystaniu danych nie dokonuje się niezwłocznie usuwania danych albo poddania ich animizacji (art. 2 pkt 3 ustawy)²⁶. Na właściwość rozwiązań ustawy dla działania notariuszy wskazuje także art. 3 ustawy, w myśl którego dotyczy ona działania podmiotów niepaństwowych, realizujących zadania publiczne.

²⁵ Por. szerzej A. M e d n i s, *Ustawa o ochronie danych osobowych*, Warszawa 1999.

²⁶ Podkreślić trzeba, że także w wymienionych powyżej okolicznościach obowiązują postanowienia ustawy o zabezpieczeniu zbiorów danych osobowych. Por. J. B a r t a, R. M a r k i e w i c z, *op. cit.*, s. 264.

W myśl definicji ustawowej, za „dane osobowe” uważa się każdą informację dotyczącą osoby fizycznej (a więc nie osoby prawnej, chyba że będzie to jednoosobowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością), pozwalającą na określenie tożsamości tejże osoby²⁷. W sytuacji gdy dla identyfikacji osoby wystarcza imię nazwisko, data i miejsce urodzenia, imiona rodziców, PSL i NIP, zakres chronionych danych osobowych winien być szerszy i zasadać się na wykładni celowościowej przepisu. Zbiorami danych osobowych są także materiały gromadzone w formie akt sądowych, notarialnych i innych.

Przez „przetwarzanie danych” rozumie się ich zbieranie, utrwalanie, przechowywanie, opracowywanie, zmienianie, udostępnianie i usuwanie, w celu tak komercyjnym, zawodowym, jak i niekomercyjnym. Zgodnie z art. 26 ust. 1 pkt 3 ustawy, przetwarzanie danych ograniczone jest zasadą adekwatności, w myśl której niedopuszczalne jest przetwarzanie danych, które nie są konieczne dla uzyskania założonego celu.

Zasadnicze ograniczenia dotyczą przetwarzania danych wrażliwych (sensytywnych), danych ujawniających pochodzenie rasowe lub etniczne, poglądy polityczne, przekonania religijne lub filozoficzne, przynależność wyznaniową, partyjną lub związkową, jak również dane o stanie zdrowia, kodzie genetycznym, nałogach i życiu. Przetworzenie takie jest możliwe, gdy między innymi:

- a) zainteresowany wyrazi swoją zgodę na piśmie,
- b) przepis szczególny na to zezwala bez zgody osoby zainteresowanej,
- c) jest to niezbędne dla ochrony żywotnych interesów (**także majątkowych**) danej osoby lub osoby trzeciej,
- d) osoba, która przy braku opiekuna prawnego lub kuratora, nie jest fizycznie lub prawnie zdolna do wyrażenia zgody (art. 27 pkt 2 ustawy).

Dla notariuszy szczególne znaczenie może mieć okoliczność, że przetwarzanie dotyczyć może danych, które są niezbędne do dochodzenia praw przed sądem. Termin „sąd” użyto w ustawie w znaczeniu literackim, a więc zezwolenie obejmuje postępowanie przed sądem cywilnym, karnym, admi-

²⁷ Nie dotyczy to informacji, które mogą w sposób pośredni umożliwić dostęp do poszukiwanych danych. Krytycznie o definicji ustawowej wypowiada się A.G. H a r l a, *Termin „dane osobowe” – uwagi de lege lata i de lege ferenda na gruncie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych*, Palestra 2001, nr 1-2, s. 32 i nast.

nistracyjnym, pojedynczym, ale także postępowanie egzekucyjne, bez którego nie można skutecznie dochodzić swoich praw²⁸.

Prawo każdego do ochrony dotyczących go danych osobowych obejmuje konieczność uzyskania zgody osoby, której dane dotyczą, na ich przetwarzanie, a zgoda ta nie może być domniemana lub dorozumiana z oświadczenia woli o innej treści. Zgoda nie jest wymagana na usunięcie informacji ze zbioru danych osobowych. Ustawa wymienia także inne warunki dopuszczalności przetwarzania danych, jak dozwoleństwo w przepisach prawa, niezbędność takiego działania dla wykonania zadań przewidzianych prawem dla realizacji dobra publicznego bądź usprawiedliwionych celów administratorów danych, gdy jednak nie narusza to praw i wolności osoby, której dane dotyczą.

W pewnym stopniu dane prywatne człowieka są dobrem publicznym i dopatrywać się można występowania powszechnej zgody na posługiwanie się nimi (np. nazwisko i imię), a ich rozpowszechnianie mieści się w prawie do informacji gwarantowanym przez art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka²⁹. Ustawa nie powinna więc prowadzić do zamknięcia dla prasy danych dotyczących poglądów politycznych, przyzwyczajęń i skłonności oraz stanu zdrowia osób publicznych, w szczególności w okresie wyborów i nominacji na urzędy publiczne, badania afer gospodarczych i korupcji. Rezultatem nadmiernego „zamknięcia się” organów publicznych dla realizacji społecznego prawa do informacji jest projekt ustawy o dostępie do informacji przygotowany przez Centrum Monitoringu Wolności Prasy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Warszawie (**por. <http://www.free-press.org.pl>**).

W działaniu notariatu szczególne znaczenie ma kolejny warunek wskazujący, że przetwarzanie danych uzasadnia sytuacja, gdy działanie takie „jest niezbędne osobie, której dane dotyczą, w celu wywiązania się z umowy, której jest stroną, lub na jej życzenie w celu podjęcia niezbędnych działań przed zawarciem umowy” (art. 23 ustawy). W rezultacie notariuszy w dużym stopniu nie dotyczy obowiązek uregulowany w art. 24 i 25 ustawy, a dotyczący informowania zainteresowanego o imieniu i nazwisku oraz

²⁸ Nie jest słuszne odmienne stanowisko J. Barta i R. Markiewicza, bowiem także postępowanie komornicze prowadzone jest pod nadzorem sądu, *op. cit.*, s. 431.

²⁹ Analogicznie cytowana w powyższej pracy E. Łętowska, s. 375.

siedzibie administratora danych, celu zbierania danych (w działaniu bezpośrednim, za pośrednictwem, telefonu, telefaksu, poczty, e-maila) itp. Notariusz jest jednak zobowiązany do poinformowania klientów o obowiązku podania poszczególnych danych i podstawie prawnej oraz ich prawach z ustawy, a także o organach, którym dane będą przekazywane. W rezultacie każda osoba uprawniona ma prawo wglądu do swoich danych, co wymaga, by dostępna była w systemie komputerowym opcja podglądu i weryfikacji danych w taki sposób, by w monitorze nie były ukazywane uprawnionemu dane innych osób.

Można także żądać uaktualnienia, uzupełnienia i sprostowania danych osobowych, czasowego lub stałego zakazu ich przetwarzania lub usunięcia, jeżeli są niekompletne, nieprawdziwe lub zostały zebrane z naruszeniem ustawy i inne (art. 32 ustawy). Ustawa zobowiązuje administratora danych do zastosowania środków technicznych i organizacyjnych, zapewniających ochronę przetwarzania danych osobowych przed ich udostępnieniem osobie nieupoważnionej, uszkodzeniem i zniszczeniem przez tę osobę (art. 36)³⁰.

Notariusz jako administrator danych powinien dołożyć szczególnej staranności dla ochrony interesów osób, których dane dotyczą, a w tym zapewnienia, aby dane były:

- a) przetwarzane zgodnie z prawem,
- b) zbierane dla oznaczonych i zgodnych z prawem celów,
- c) merytorycznie poprawne i adekwatne w stosunku do celów, którym służą,
- d) przechowywane w postaci umożliwiającej identyfikację osób, których dotyczą, nie dłużej, niż jest to niezbędne dla założonego celu (art. 26 ustawy).

W „Wymaganiach dotyczących struktur baz danych osobowych oraz funkcjonalności zarządzających nimi aplikacji” ustalonych przez Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych (<http://www.giodo.gov.pl>),

³⁰ Niezbędne wymogi organizacyjne i techniczne, jakim powinny odpowiadać urządzenia i systemy informatyczne służące przetwarzaniu danych osobowych, reguluje rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracyjnych z dnia 3 czerwca 1998 r. (Dz.U. z 1998 r. Nr 80, poz. 521). Między innymi wyznaczony winien być administrator bezpieczeństwa informacji oraz przygotowane szczegółowe instrukcje postępowania, a w tym sporządzania kopii awaryjnych i nieprzechowywania ich w tych samych pomieszczeniach. Por. *ibidem*, s. 504 i nast.

wskazuje się, że usunięcie danych musi oznaczać **rzeczywiste** ich usunięcie lub nadpisanie informacją pustą.

Zasada legalności zbierania danych uniemożliwia ich zbieranie w warunkach naruszenia tajemnicy zawodowej³¹. Ustawa o ochronie danych osobowych szczegółowo reguluje tryb kontroli zgodności przetwarzania danych z jej przepisami, a Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych lub upoważnieni przez niego inspektorzy mają **w szczególności** prawo:

a) wstępu, w godzinach 6 do 22, za okazaniem imiennego upoważnienia i legitymacji służbowej do pomieszczenia, w którym zlokalizowany jest **zarejestrowany zbiór danych**, i przeprowadzania niezbędnych badań lub innych czynności kontrolnych, w celu oceny zgodności przetwarzania danych z ustawą,

b) żądania złożenia pisemnych i ustnych wyjaśnień oraz wzywać i przesłuchiwać osoby w zakresie niezbędnym do ustalenia stanu faktycznego,

c) żądania okazania dokumentów i wszelkich danych mających bezpośredni związek z problematyką kontroli,

d) żądania udostępnienia do kontroli urządzeń, nośników oraz systemów informatycznych służących do przetwarzania danych (art. 14 ustawy)³².

Notariusze jako administratorzy danych zwolnieni są z obowiązku rejestracji zbioru danych dotyczących osób korzystających z ich usług (art. 43 ust. 1 pkt 5 ustawy). W rezultacie Generalnemu Inspektorowi danych przysługuje z art. 14 ustawy jedynie uprawnienie do żądania złożenia pisemnych i ustnych wyjaśnień oraz wzywania i przesłuchiwania notariusza w zakresie niezbędnym do ustalenia stanu faktycznego. Generalnemu Inspektorowi w odniesieniu do notariuszy jako administratorów danych przysługuje także uprawnienie do wydawania decyzji administracyjnych i rozpatrywania skarg w sprawach dotyczących wykonania przepisów o ochronie danych osobowych. Kancelarie notarialne są wyłączone spod przeprowa-

³¹ *Ibidem*, s. 409.

³² Uprawnienia te ograniczone są w odniesieniu do danych objętych tajemnicą państwową ze względu na obronność lub bezpieczeństwo państwa, ochronę życia i zdrowia ludzi, mienia lub bezpieczeństwa i porządku publicznego, dotyczących członków kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnych.

dzanej przez Generalnego Inspektora kontroli merytorycznej (art. 15-18 ustawy).

Notariusze jako administratorzy danych zważać muszą na inne rygory przewidziane ustawą, a między innymi dotyczące przekazywania danych osobowych za granicę jedynie wtedy, gdy kraj docelowy daje gwarancję ochrony danych osobowych na swoim terytorium w stopniu analogicznym jak w RP. Działanie takie jest możliwe także wtedy, gdy notariusz uzyskał zgodę osoby zainteresowanej na piśmie bądź przekazanie jest niezbędne do wykonania umowy zawartej w interesie osoby, której dane dotyczą, pomiędzy administratorem danych a innymi podmiotem, przekazanie jest niezbędne ze względu na dobro publiczne lub dla wykazania zasadności roszczeń pieniężnych, a także ochrony żywotnych interesów osoby której dane dotyczą (art. 47 ustawy).

Swoje zastosowanie znaleźć mogą przepisy karne ustawy, uznające wszystkie czyny naruszające jej postanowienia za przestępstwa podlegające ściganiu z urzędu, a w tym:

a) przetwarzanie danych, choć jest to niedopuszczalne, albo działanie bez uprawnienia – kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 – w odniesieniu do danych sensytywnych do lat 3 (art. 49);

b) przechowywanie danych niezgodnie z celem utworzenia zbioru – kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności (art. 50),

c) udostępnianie lub umożliwianie dostępu do danych osobom nieuprawnionym – kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 – jeśli sprawca działał nieumyślnie do roku (art. 51),

d) naruszenie, choćby nieumyślnie, obowiązku zabezpieczenia danych przed zabránieniem przez osobę nieupoważnioną, uszkodzeniem lub zniszczeniem – kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku (art. 52),

e) niedopełnienie obowiązku poinformowania osoby, której dane dotyczą, o jej prawach i przekazania informacji niezbędnych dla korzystania z jej praw – kara grzywny, ograniczenia wolności³³.

³³ Por. szerzej B. Kurzepa, *Przestępstwa z ustawy o ochronie danych osobowych*, Prokuratura i Prawo 1999, nr 6.

Konkluzje

W literaturze przyjmuje się, że ochrona danych osobowych i ochrona prawa do prywatności są „reżimami wzajemnie niezależnymi”, a gdy przetwarzanie danych osobowych łączy się z pogwałceniem prawa do prywatności, występuje ochrona kumulowana³⁴. Nie budzi wątpliwości, że przedstawione powyżej prawa Generalnego Inspektora Danych Osobowych, a w szczególności uprawnienie do żądania złożenia pisemnych i ustnych wyjaśnień oraz przesłuchiwanie notariusza w zakresie niezbędnym do ustalenia stanu faktycznego, nie dają się pogodzić z dochowaniem wymogów prawa o notariacie i etyki zawodowej dotyczących tajemnicy w wykonywaniu zawodu zaufania publicznego.

Dostrzeżony powyżej konflikt potwierdza w pełni orzeczenia NSA w Warszawie z dnia 19 kwietnia 2000 r. (II S.A. 2619/99, Wokanda 2000, nr 7, s. 43) rozstrzygające, że decyzję w sprawie udostępniania danych osobowych, objętych ochroną prawną, podejmuje Generalny Inspektor Danych Osobowych, a nie administrator tych danych. Krytykując takie rozwiązanie, notariusze mogą się odwołać wprost do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 I 2000 r. (P 11/99), w którym przypomniano, że ograniczenia w korzystaniu z praw i wolności nie mogą niweczyć ich istoty. Uprawnienia Generalnego Inspektora Danych Osobowych taką rolę w odniesieniu do ustrojowego usytuowania zawodu notariusza odgrywają. Stąd zasadnie można stwierdzić, że przepisy ustawy o ochronie danych osobowych są sprzeczne z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, gdyż prowadzą do nieuniknionego naruszania zagwarantowanej ustawowo tajemnicy zawodowej notariusza.

Pisemne i ustne wyjaśnienia notariusza wobec Generalnego Inspektora prowadzić mogą do naruszenia prawa do prywatności chronionego w prawie o notariacie w stopniu większym niż w ustawie o ochronie danych osobowych, stąd nie można twierdzić, że ochrona danych osobowych oraz prawa do prywatności są „reżimami wzajemnie niezależnymi”. Interpretowane wprost przepisy ustawy o ochronie danych osobowych mogą – poprzez złamanie uregulowań tajemnicy zawodowej notariusza – prowadzić do zagrożenia prawa do prywatności.

³⁴ Por. szerzej J. Barta i R. Markiewicz, *op. cit.*, s. 128 i nast.

Uprawnienia Głównego Inspektora Danych Osobowych wobec notariuszy rozbieżne są z postanowieniami art. 5 ustawy o ochronie danych osobowych, który stanowi, że jeśli „przepisy odrębnych ustaw, które odnoszą się do przetwarzania danych, przewidują dalej idącą ich ochronę, niż wynika to z niniejszej ustawy, stosuje się przepisy tych ustaw”. W rezultacie notariusz ma wszelkie podstawy do opozycji wobec wezwania do złożenia ustnych lub pisemnych wyjaśnień w tej mierze, opozycji motywowanej przepisami prawa o notariacie. Jedynie wtedy przewyżczy się szkodliwą dla ochrony poszanowania życia prywatnego członków naszego społeczeństwa rozbieżność wskazań dwóch ustaw i dwóch reżimów prawnych.